

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drweca” wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr., na stronie 3-lamowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 14 lutego 1928.

Nr. 19

Nr. 30 to lista wyborcza Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

W zamiarze współpracy ze rządem marsz. Piłsudskiego zawiązała się tak zwana Unja Katolicka Ziem Zachodnich. W bloku tym reprezentowane są następujące zespoły polityczne, gospodarcze i zrzeszenia zawodowe: Stronnictwo Chrześcijańsko-Rolnicze — łączące w sobie rolnictwo wielkie, średnie i drobne — dalej stronnictwo chrześcijańskiej demokracji z p. Nowickim na czele, Narodowa Unja gospodarcza stanu średniego. Główny Komitet Wyborczy pracowników państwowych, Samorządowych i Komunalnych — oraz Zjednoczenie Ludowe — albo raczej secesja Piasta — nazwana Bojkowcami, od sen. Bojki, który odłączył się od stronnictwa Piast z tego powodu, że stronnictwo to stało w opozycji do rządu marsz. Piłsudskiego. Kat. Unja Ziem Zachodnich zorganizowała się dość późno, a to dla tego, że różnorodność zespołów wymagała uzgodnienia sprzecznych nieraz pretensyj poszczególnych odłamów. Do tego bloku pod Nr. 30 należą też jeszcze różnorodne organizacje polityczne, gospodarcze i zawodowe wojew. Poznańskiego wraz z jednoczeniem włościan oraz zgłosiło swój akces sześć okręgów wyborczych Małopolski Zachodniej.

Unja Ziem Zachodnich zorganizowała się i uzgodniwszy dość późno swą listę kandydatów, do agitacji wyborczej przystąpiła dopiero od niedawna, tak iż jeszcze trudno osądzić rozmiary jej powodzenia. Lista kandydatów poselskich na Pomorze zawiera przedstawicieli rozmaitych warstw i zawodów. U nas, w naszym okręgu wyborczym, figurują na czołowym miejscu dwaj działacze na niwie społecznej, a mianowicie prezes Kółek rolniczych na Pomorze p. Donimirski z Łysomic i p. Serożyński, rolnik z Lekarz, wiceprezes Kółek rolniczych i lustrator tychże na powiat lubawski, brodnicki i działowski. Ten ostatni mianowicie, poświęcając całe swe siły pracy nad podniesieniem poziomu kultury rolnej, niemałe położył w tym kierunku zasługi i około rozwoju Kółek rolniczych wielce się zasłużył. I cokolwiek bądź zarzuca się ze strony przeciwnej Kat. Unji Ziem Zachodnich, to jedno jest pewne, że wejście do sejmu, tak zasłużonych działaczy jak n. p. p. Donimirski z Łysomic i p. Serożyński z Lekarz sprawie Kat. i narodowej napewno szkody nie przyniesie. Zresztą na liście Nr. 30 u nas figurują sami Katolicy i Polacy.

Nauczycielstwo Pomorza za „Katolicką Unją Ziem Zachodnich”.

Grudziądz, 6. 2. Z okazji posiedzenia prezesów Koła „Stow. Chrześc. Narodowych Nauczycieli Szkół Powszechnych” z całego Pomorza, odbył się onegdaj w Grudziądzu ogólny zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego. Na zjeździe utworzono „Nauczycielski Komitet Wyborczy Pomorza”, na którego czele stanął b. poseł Albin Nowicki. Sekretarzem Komitetu wybrano p. C. Kalinowskiego. Komitet ten będzie kierował na terenie Pomorza całą akcją wyborczą nauczycielstwa.

Zjazd uchwalił zawiązać całe nauczycielstwo pomorskie do czynnego brania udziału na rzecz „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich”, czyli listy nr. 30.

Powiatowy Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego na powiat lubawski, zbiłkowanego w Kat. Unji Ziem Zachodnich.

1. Włodzimierz Sikorski, Rakowice, prezes, 2. Jan Łukaszewski, Bratjan, zastępca prezesa, 3. Jan Jakóbowski, Pacółtowo, wiceprezes na okręg nowomiejski, 4. Albin Kitowski, Pacółtowo, zastępca wiceprezesa, 5. Antoni Lewalski, Złotowo, wiceprezes na okręg lubawski, 6. Józef Filarski, Złotowo, zastępca wiceprezesa, 7. Józef Lewicki, Kurzętnik, 8. Franciszek Wałaszek, Osowiec, 9. Bolesław Ossowski, Montowo, 10. Augustyn Serożyński, Lekarz, 11. Leon Anczykowski, Mikołajki, 12. Józef Bieniaszewski, Nowydwór, 13. Stanisław Zboński, Nowydwór, 14. Antoni Dreszler, Marzęcice, 15. Józef Badziąg, Omule, 16. Kazimierz Lambert, Jakóbkowo, 17. Julian Truszczyński, Truszczyń, 18. Bolesław Szulwic, Rumian, 19. Bernard

Kotewicz, Mroczenko, 20. Roch Lewalski, Wałdyki, 21. Żuralski, Grabowo, 22. Julian Ługiewicz, Lubstynek, 23. Jan Reszka, Lipowiec, 24. Konstanty Suwiński, Skarlin, 25. Damazy, Zelma, Nielbark, 16. Oczkowski, Prątnica, 27. Szczepan Michalski, Zajaczkowo, 28. Jan Gruzlewski, Mortęgi, 29. Feliks Stendera, Tylice,

30. Roman, Krzemieniewo, 31. Adam Szramka, Tomaszewo, 32. Suwiński, Ciche, 33. Józef Suchocki, Łąkorz, 34. Oleksiński, Kiełpiny, 35. C. Ruciński, Naguszewo, 36. Franciszek Wierzbowski, Mroczo, 37. Julian Domżański, syn, Sugajenko, 34. Ewertowski, Rożental, 39. Leszniak, Wawrowice.

Bilans handlowy jeszcze długo będzie ujemny.

Minister Kwiatkowski o stosunkach handlowych.

Warszawa, 9. 2. W dniu dzisiejszym wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy p. min. przemysłu i handlu Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom naszego bilansu handlowego oraz kwestji rozpiętości cen. P. minister, mówiąc o ujemnym bilansie handlowym Polski, wyraził przekonanie, iż należy liczyć się z prawdopodobieństwem ujemności naszego bilansu przez czas jeszcze długi, co się tłumaczy koniecznością polityki inwestycyjnej naszej gospodarki narodowej, tak bardzo zmniejszonej przez wojnę. W kwestji rozpiętości cen p.

minister zaznaczył, iż akcja, zainicjowana swego czasu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, rozwija się pomyślnie. Opracowano już podstawowe metody postępowania w tej sprawie i jest nadzieja, że z rynku polskiego znikną takie anomalje, jak np. ceny jedne go i tego samego artykułu spożywczego nie tylko w różnych miastach, ale nawet w jednym mieście, np. w Warszawie, podlegają niczem nie uzasadnionym różnicom. Po wygłoszeniu referatu szereg dziennikarzy postawiło p. ministrowi kilka pytań, na które p. minister szczegółowo odpowiadał.

Ważne uchwały Rady Ministrów.

Dodatek służbowy dla funkcjonariuszów poczt i telegrafów. — Sprawa ratyfikacji układu między Polską a Niemcami, dotyczącego rybołówstwa.

Warszawa, 10. 2. Dnia 10 bm. o godz. 5 po poł., odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier Bartel.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o parcelacyjnej sprzedaży gruntów państwowych, ustaleniu planów parcelacyjnych na r. 1929. Na wniosek p. min. poczt i tel. Rada Ministrów uchwaliła projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie specjalnego dodatka służbowego dla funkcjonariuszów poczt, telegrafów i telefonów.

Między innymi uchwalono dalej: Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu pomiędzy Polską a Niemcami, dotyczącej rybołówstwa na stojących i bieżących wodach granicznych, projekt p. Prezydenta Rzplitej o zmianie i uzupełnieniu skarbowych ustaw karnych, projekt p. Prezydenta Rzplitej o zmianie przepisów

kod. karnych z r. 1923, projekt p. Prezydenta Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych, potrzebnych do mianowania nauczycieli profesorami konserwatorium muzycznych. Poza tem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, zmieniający i uzupełniający ustawę z dn. 6 lipca 1923 r. o stanowiskach polskich oficerów marynarki handlowej; projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, zmieniający niektóre postanowienie rozporządzeń ministrów b. dzielnicy pruskiej z dn. 18 czerwca 1921 r. o utworzeniu urzędu rybackiego; projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o oddaniu kapitanatu portu w Tczewie kompetencji Urzędu morskowego w Gdańsku i uregulowanie innych spraw, związanych z żeglugą morską w porcie tczewskim.

Jak się ukształtują stosunki polsko-litewskie?

Wywiad prof. Birzyski z min. Zaleskim.

„Kewno, 8. 2. Agencja litewska „Elta” ogłosiła wywiad prof. Birzyski z ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym prof. Birzyska zainteresował się przede wszystkim klauzulą, stawianą do układów handlowych z Estonją i Łotwą przez Polskę. Min. Zaleski oświadczył, że dowodzi to zapewnienia Litwie uprzywilejowania do stanowiska względem Polski w porównaniu z innymi państwami, oraz, że rząd polski przywiązuje wielką wagę do przyszłych stosunków polsko-litewskich.

Dalej prof. Birzyska interpelował w sprawie wydalonych Litwinów w jesieni roku ubiegłego z Wileńszczyzny. Min. Zaleski oświadczył, że wydaleni nie zwrócili się dotąd ani do konsulatów polskich, ani

w inny sposób do rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Jak się zdaje, niemal wszyscy nie pochodzą z Polski, a mimo to rząd polski weźmie pod uwagę ich prawa powrotu.

Dalej prof. Birzyska zapytał min. Zaleskiego w sprawie szkolnictwa litewskiego w powiecie sejneńskim. Min. Zaleski oświadczył na to, że niemożność otwierania szkół litewskich w sejneńskim da się wyjaśnić brakiem nauczycieli Litwinów. Rząd polski pragnie szukać porozumienia w tym względzie z rządem litewskim, ażeby możliwym było sprowadzenie z Litwy nauczycieli Litwinów.

Przesilenie rządowe w Jugosławji.

Dotychczasowy premier Wukicewicz tworzy gabinet koncentracyjny.

Białogród, 9. 2. Po uchwaleniu ustawy skarbowej przez parlament, grupa radykałów, zebrana na posiedzeniu, wysłuchała deklaracji premiera Wukicewicza, który zapowiedział, że ma zamiar złożyć dymisję całego gabinetu, aby wyjaśnić sytuację, która się wytworzyła na skutek niedawnej dymisji ministrów, należących do stronnictw demokratycznych.

Białogród, 9. 2. Wczoraj w godzinach popołudniowych premier Wukicewicz wręczył królowi dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Białogród, 9. 2. Król przyjął wczoraj po południu dotychczasowego prezydenta ministrów Wukicewicza i powierzył mu misję tworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Dokoła prześladowań katolików w Meksyku.

Węgierskie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne żąda zerwania stosunków z Meksykiem.

Budapeszt, 10. 2. Węgierskie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne zażądało od rządu zerwania stosunków dyplomatycznych z Meksykiem z powodu prześladowań religijnych ze strony władz meksykańskich.

Waszyngton, 10. 2. „Herald Tribune” donosi o usiłowaniu załagodzenia konfliktu pomiędzy ko-

ściołem katolickim, a rządem meksykańskim, co pozwoli na ponowny rozwój życia religijnego w Meksyku. Ambasador amerykański Morrow miał ofiarować swą pomoc w zorganizowaniu konferencji przedstawicieli rządu meksykańskiego oraz Kościoła.

List do Czytelników gazety „Drwęcy”.

Kilka słów w sprawie odbudowy Klasztoru w Łąkach.

Kilka słów chcę skierować do wszystkich czytelników, a przeważnie do członków Tow. Z. O. K. w Łąkach z podzwonieniem kat.: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Wyczytałem w „Drwęcy” z dnia 7 lutego nr. 16 o walnym zebraniu Tow. Z. O. K. w Łąkach, które się odbyło dnia 15 stycznia rb. Bardzo mnie ciekawiło dowiedzieć się, jak dalece postąpiła sprawa odbudowy tegoż klasztoru. A tu niestety wiadać, iż jeszcze stoi na miejscu martwym choć przecież już przed dwoma laty Zarząd zajął się zbieraniem podpisów i zebrał przeszło 20,000 tychże, nawet i w powiecie brodnickim, a jednak podług podania ks. Dziekana te sprawy w ministerstwie zasnęły. Nie trzeba tego brać za złe, boć tam napewno nie setki, lecz tysiące takich spraw są do załatwienia, lecz powinnością zarządu jest wysłać delegację do ministerstwa, boć przysłowie mówi, że choć kto najtwardziej śpi, lecz gdy go się ciągle budzi, to on wstanie, a i sam Chrystus mówi: „Szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzone”, to i ta sprawa prędzej się w ten sposób obudzi. Wyczytałem, jak ks. Dziekan nawoływał członków o cierpliwość i o gorącą modlitwę do Najśw. Panny Łąkowskiej, aby Ona przyczyniła się do tej sprawy i aby napowrót mogli Jej czcić, jak kiedyś, swoje bóle i zale przed Nią składając, tak przytem przypomniały mi się słowa mojej nieboszczki matki, która często tu bywała, święte te miejsca zwiedzała i wiele cudów i łask doznała. Tak pewnego roku, gdy szła kompanja, składająca się z około 500 ludzi, z Warmji do Łąk drogą od Lubawy, a gdy przybyli do Bratjana, tam stała figura z Matką Boską, i do tamtąd przybył orszak klasztorny z Łąk, na czele jednego zakonnika, aby kompanję przywitać i wprowadzić. Był to dzień pochmurny z dotkliwym deszczem, iż każdy był przemoknięty. Gdy kompanja przybyła do tej figury, ów zakonnik kiwnął ręką, aby stanąć, a gdy kompanja stała, rzekł ów zakonnik: „Tu przyszedłem z polecenia Najśw. Panny Łąkowskiej, która mi podała przez sen, że się zbliżają jej dzieci z Warmji, a mają podróż uciążliwą, którą ona wam osłodzi” i dodał jeszcze te słowa: „Witam was w imieniu Najświętszej Matki, was wszystkich synów i córki, a Ona wam tę uciążliwą podróż osłodzi” i w tem błogosławił kompanję. Lud padł na kolana w gorących modłach i o cud! w tem okamgnieniu deszcz przestał padać, słońce zaświeciło i każdy został suchy, jakby nigdy deszcz nie padał, spoglądał jeden na drugiego, co się stało i już doznali, że podróż osłodzona została. W tem kompanja się podniosła i zaśpiewano wspólnie „Witaj, Matko uwielbiona” — a gdy przybyli do klasztoru, ów zakonnik wprowadził kompanję przed Obraz Matki Boskiej Łąkowskiej i wszyscy padli na kolana, a zakonnik rzekł: „O Matko Boska Łąkowska, tu ci przyprowadziłem twoje oczekiwane i ulubione dzieci z Warmji, błogosław jej Sama i weź je w swoją opiekę”. I stał się wielki krzyk w klasztorze, więc daj Boże, aby te czasy rychło się wróciły. Dalej, gdy wyczytałem o stanie kasowości Towarzystwa, wiadać tam, iż większa część członków już przeszło rok nie płacą swej należności, to więc jest tak, jak Pismo św. mówi, że wiele wezwanych, a mało wybranych. Tacy ludzie, to nie są członkami ze serca ku czci Marji, tylko chyba z nazwy i honoru, więc zarząd powinien energicznie z takimi postąpić. Chwalebny to czyn, że ks. Proboszcz z Tylic, jako pierwszy z dekanatu przystąpił na członka do Towarzystwa, to z pewnością będzie miało i ten skutek, że i jego parafianie jako za dobrym pasterzem tą drogą pójdą. Życzeniem jest też gorącym, aby wszyscy księża z dekanatu na członków się zapisali, a za nimi i ich owieczki w te ślady pójdą.

J. GORLIC.

171

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Buxton z chęcią przyrzekł spełnić jego prośbę i pożegnał go uprzejmie.

O tej samej porze przeczytał Ryszard Warski wiadomość o zaarrestowaniu winowajców. Pobyt jego w domu milionera stał się teraz temsamem zbyteczny. Opuścił tedy pałac na 5. Avenue i powrócił do biura Buxtona. Żał mu było porzucać spokojny, cichy dom, a przedewszystkiem rozłączyć się znowu z Heleną.

Ale Buxton nie pozwolił mu długo boleć nad tem, powerzył mu bowiem inną sprawę, dla której jeszcze tego samego dnia musiał wyjechać w przebraniu podróżnego do kąpielowej miejscowości w South Beach, by śledzić pewne małżeństwo, podejrzanego o dokonanie morderstwa.

Buxton powiadomił odrazu profesora Grubera, że Ryszard nie zjawi się już w domu Webba. Gruber, przyszedłszy po południu do swego pacjenta, oznajmił Filipowi i pielęgniarce, że doktor Burley musiał wyjechać z Nowego Yorku w bardzo ważnej sprawie.

Gdy po skończeniu badania Webba spotkał w sąsiednim pokoju, rzekł do niej:

— Wiesz pani z całego serca! Dzień ten jest dla pani podwójnie szczęśliwym. Do wiadomości

Teraz przy zakończeniu moich słów, przypominam Wam jeszcze raz słowa ks. Dziekana, nakłaniające do gorliwej modlitwy do M. B. Łąkowskiej; bo tylko w ten sposób dojdźmy do rychłej odbudowy Jej domu, co daj Boże!
Stary czytelnik.

OBWIESZCZENIE

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 upływa:

dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1928 r., dla osób prawnych z dniem 1 maja 1928 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowych, nie przekraczających 30 ha.

2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy

3. zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych,

4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązuje się do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymują osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu licząc od dnia następnego, po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach z wyjątkiem dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby, podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1927 roku.

Składanie zeznań może być również skutecznie należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie skarbowym.

W razie nie złożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskuteczniowany na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany termin nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej, osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczyni się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego, uszczuplonego lub naruszonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

o uwolnieniu męża pani mogę bowiem dodać, że w krótkim czasie wuj pani odzyska mowę!

Z ust Heleny wydarł się okrzyk radości, a oczy skierowały się z wyrazem zdumienia na sędziego profesora, który mówił szybko dalej:

— W przeciągu trzech dni zrobię operację. Będzie ona bardzo prosta i powinna się udać, chyba, żeby zaszły jakieś nieprzewidziane komplikacje.

Później pacjent musi się udać do kąpiel, najlepiej do Karlsbadu!

— Co! Do Europy? — zawołała Helena z radością.

— Tak jest. Musi mu tam pani oczywiście towarzyszyć, gdyż inaczej nie ręczę za skutek kuracji.

— Dobrze — odpowiedziała. — Spełnię swój obowiązek. — Co chcecie Filipie? — zapytała, ujrzawszy wchodzącego do pokoju kamerdynera.

— Przyszedł pan Norton — odpowiedział starzec.

— Dobrze. Poproście go tutaj!

W chwilę potem, Filip wprowadził przyjaciela Hollistera. Bez żadnych wstępów, Norton zaproponował Helenie, by mu zechciała towarzyszyć do więzienia Tombs, z którego Sydney miał właśnie zostać wypuszczony na wolność.

Po krótkim wahaniu, Helena zgodziła się na to.

W kilkanaście minut potem, siedzieli już w poczekalni więzienia, do której wkrótce wszedł Sydney.

Jakże się zmienił, ten elegancki niegdyś człowiek! Wychudł, policzki mu zapadły, a w oczach miał ponury, melancholijny wyraz. Ubranie jego było wyszarżane i pomięte.

II.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1928 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1928 r. uiszczyć połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1927.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić władzom Komunalnym połowę podatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad 1,500 zł. do 24,000 zł. 4%
" " " 24,000 " " 88,000 " 4,5%
" " " 88,000 " " " " 5%
dochodu podatkowego.

W Grudziądzu, w styczniu 1928 roku.

Prezes Izby Skarbowej. (—) Brzecki

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 13 lutego 1928 r.

Kalendarzyk. 13 lutego, Poniedziałek, Jan i Dobrosław.

14 lutego, Wtorek, Walentego k. m.,

Wschód słońca g. 6 — 54 m. Zachód słońca g. 16 — 45 m.

Wschód księżycy g. 1 — 03 m. Zachód księżycy g. 13 — 02 m.

Z miasta i powiatu.

Powiatowa Kasa Oszczędności komunikuje nam:

Na wniosek nasz o udzielenie prolongaty pożyczek siewnych i kłeszkowych przyznanych rolnikom w 1927 r. i płatnych w końcu lutego br. Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu donosi nam, iż podania instytucji o prolongatę uwzględnić będzie nie dalej jak do jesieni br. bądź w całości, bądź częściowo, zależnie od stopnia kłeszkowości danego terenu, i tylko w drodze konwersji na zwykły normalnie oprocentowany kredyt.

Zmiana posiadłości.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 11. bm. aktem notarialnym nabyli na własność pp. Lambertowa z Jakubkowa i Jaworska z Augustowa, suszarnię w Nowemiście, która była dotychczas w rękach spółki „Suszarnia”, której udziałowcami dotąd byli w przeważnej części Niemcy. Nowym nabywcą szczęść Boże!

Najechaną dziewczynkę motocyklem zostawił bezprzytomną na drodze.

Nowemiasto. Dnia 10-go w godzinach przedpołudniowych została najechana w drodze z Kurzętnika do Nowogomiasta coczka p. Pokojkiego z Nowogomiasta przez motocyklistę Rzepkę. Zamiast udzielić pomocy, pozostawił ją R. bezprzytomną na szosie.

Bezprzytomną zajął się p. Franciszek Kozłowski z Kurzętnika, który w tym czasie przejeżdżał i motocyklistę poznał.

Sprostowanie.

Nowemiasto. W sprawozdaniu z działalności Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemiście, umieszczonym w ostatnim numerze „Drwęcy”, zaszły następujące omyłki: A mianowicie podano mylnie, że święconka składała się z 2,400 gr. mięsa — a ma być z 400 gr. mięsa. Dalej nie 14 ft. chleba lecz 1,4 ft. chleba. A wreszcie dochód towarzystwa składa się ze składek stałych członków płacących miesięcznie nie 20 zł, lecz 2 zł.

Norton podbiegł do przyjaciela z wyciągniętymi ramionami i powitał, jak zmarłychwstałego.

Gdy Hollister ujrzał Helenę, policzki jego powłokły się rumieńcem; przystąpił do niej i podał jej rękę.

— Dziękuję ci, że przyszedł!

Były to pierwsze słowa, jakie wymówił nieszczęśliwy. Brzmiały one jednak obojętnie, apatycznie.

— Wiesz, że zawsze spełniam wobec ciebie me obowiązki — odpowiedziała Helena podobnie obojętnym tonem.

— Chodź Sidneju, jedziemy do domu! — zawołał Norton.

— Czy ja mam jaki dom? — rzekł Hollister ze smutkiem.

— Masz go! Moja w tem głowa! Podaj żonie ramię. — Na dole czeka automobil.

Po niedługiej jeździe, automobil zatrzymał się przed jednopiętrową wilą, otoczoną ogrodem. Helena przekonała się ze zdziwieniem, że przyjaciele postarali się o wynajęcie Sidnejowi małego mieszkania, w którym miał przepędzić pierwsze tygodnie po wyjściu z więzienia.

— Pozostań tutaj, drogi przyjacielu, dopóki zupełnie do siebie nie przyjdiesz — rzekł Norton do Sidneja, wprowadziwszy go do ładnie urządzonego salonu. Potem zaś postaramy ci się o odpowiednie zajęcie.

— Dziękuję ci z całego serca, Karolu — ozwał się Hollister wzruszony. — Nigdy nie sądziłem, że człowiek tak lekkomyślny i pusty jak ja, może mieć prawdziwych przyjaciół! (C. d. n.)

Pożar.

Nowemiasto. Dziś w nocy około godz. 3-ciej syrena wszczęła alarm pożarowy. Paliła się w ulicy Lipowej w pobliżu szkoły powszechnej szopa, należąca do p. Grunczewskiego z Brodnicy. Nasza dzielna straż pożarna stanawszy rychło na placu pożaru stłumiła go, tak iż większej szkody wyrządzić nie zdołała.

Cały wagon z inem spłonął.

Jamielnik. W ubiegły piątek o godz. 12,45 w nocy powstał na dworcu w Jamielniku pożar. Spalił się doszczętnie jeden wagon tranzytowego pociągu towarowego nr. 5861, zawierający 10749 kg. Inu.

Wagon ten został załadowany w Niemczech przez Hamburgską Fabrykę Płótna i był przeznaczony do stacji Bullgen w Niemczech.

Przyczyny pożaru nie zdołano dotąd stwierdzić.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków.

Radomno. Dnia 15 stycznia rb. odbyło się walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków po głównym nabożeństwie w lokalu druha wice-prezesa Wł. Dąbrowskiego, które zajął druh prezes Tyłmanowski hasłem „Wolność”. W krótkich słowach wskazuje druh prezes na działalność towarzystwa, którą szczegółowo przedstawia druh sekretarz Hosenberg. Jak z sprawozdania wynika, była praca tow. bardzo owocna. Najważniejszym dniem dla towarzystwa był dzień 11 września r. ub., ponieważ w dniu tym odbyło się poświęcenie sztandaru towarzystwa. Dzień ten zostanie na zawsze w pamięci nie tylko każdego członka, lecz obywateli tuż mieszkających na krańcach kochanej Ojczyzny.

Po sprawozdaniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Najważniejszym punktem były wybory nowego zarządu. W uznaniu zasług położonych przez zarząd około towarzystwa, został tenże w głosowaniu tajnym ponownie wybrany z małymi wyjątkami w następującym składzie:

Jako prezesa wybrano nauczyciela z Gryzlin, drh. Tyłmanowskiego Bolesława, jako wiceprezesa druha Dąbrowskiego Władysława, jako sekretarza drh. Hosenberga Antoniego, na skarbnika drh. Wantowskiego Antoniego, komendantem wybrano drh. Nawrota Walepę, zastępcę komendanta Ratajczaka Józefa, referentem oświatowym drh. Talaškę Bronisława, jako ławników druhow: Bekera Józefa i Raczkowskiego Józefa, na rewizorów kasy wybrano drh: Zdrojewskiego Leonarda i Swiderskiego Franciszka.

Po wyborze nowego zarządu zabrał głos prezes drh. Tyłmanowski, dziękując obecnym w imieniu nowego zarządu za zaufanie i prosząc o dalszą organizacyjną współpracę i krzewienie ducha polskiego i towarzyskiego.

W wolnych głosach zabrał głos komendant druh Nawrot, proponując założenie kółka muzycznego, na co obecni się zgodzili i przystąpili do takowego drh. Talaška, Szymański, Tyłmanowski, Hosenberg i Nawrot.

Na zakończenie zebrania odśpiewano wspólnie jedną zwrotkę „Roty”, poczem zakończono zebranie hasłem „Wolność!”

Kradzież roweru.

Kazanie. W nocy, z dnia 5-go na 6-go bm. skradziono z niezamkniętej stodoły rower męski, którego właścicielem jest strażnik Straży Celnej p. Józef Zycha.

Dzielną naszą policją wykryła już następnego dnia sprawcę kradzieży w osobie robotnika B. M. z Kazanicy.

Z Pomorza.

Śmierć ofiary nieszczęśliwego wypadku.

Brodnica. Ofiarą tragicznego wypadku, jaki się zdarzył w ub. tygodniu pod Brodnicą, padła nauczycielka, Gertruda Emmerich, która przewieziona do szpitala w Brodnicy, onegdaj zmarła. Jak wiadomo, nieszczęście zostało spowodowane wskutek spłoszenia się koni zaprzęgniętych do sanek. Sanki przewróciły się, przygniatając pasażerów. Emmerich wypadając, rozbiła sobie głowę, w następstwie czego zmarła.

Nieszczęśliwa jazda sankami.

Wąbrzeźno. W sobotę po zabawie, urządzonej przez tow. niemieckich nauczycieli w Wąbrzeźnie wracała p. Flug, w tow. nauczycielki swej przyjaciółki do swego domu w Bartoszewicach. Po drodze spłoszyły się od leżącego stosu gałęzi konie i poniosły samnie wraz z podróźnikami. Na skręcie sanie uderzyły o stos kamieni, a siedzące w nich osoby wypadły na drogę. P. Flug uległa ogólnemu potłuczeniu i wywichnięciu ręki, a towarzysząca jej, nauczycielka, uderzając głową o kamień rozbiła sobie czaszkę. Ranną przewieziono do szpitala w Wąbrzeźnie. Stan jej zdrowia jest bardzo ciężki, jednakże jest nadzieja utrzymania jej przy życiu, o ile nie nastąpi zakażenie ogólne.

Dyrekcja cukrowni w Chełmży przyjęła do pracy robotników niemieckich obcokrajowców.

Chełmża. W dniu 8 bm. odbył się w Chełmży wiec bezrobotnych, zwolany przez Zarząd Wolnych Związków, z powodu przyjęcia do tamtejszej cukrowni robotników obcokrajowców z Niemiec i Gdańska. Postępowanie Dyrekcji w tym wypadku jest conajmniej niewłaściwe, albowiem pozbawia się pracy w najkrytyczniejszym czasie miejscowych robotników — przyjmując na ich miejsce robotników niemieckich — mimo, że w Chełmży panuje bezrobocie. Zarządzenie to wywołać musiało wśród tamtejszych robotników zasadnione oburzenie. Zebrani uchwalili wysłać de-

legację w osobach St. Żuchowskiego, radnego miasta Chełmży oraz Fr. Majewskiego — do P. Wojewody z prośbą o interwencję.

Gmach dyrekcji lasów państwowych.

Toruń. Dyrekcja lasów państwowych woj. pomorskiego w Toruniu przystępuje z końcem marca rb. do budowy własnego gmachu, który stanie na placu przy zbiegu ulic Młkiewicza i Moniuszki, w jednej z najpiękniejszych części miasta.

Sprawozdanie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Toruniu za rok 1927.

Toruń. Po wznowieniu działalności Towarzystwa Pomocy Naukowej starała się Dyrekcja usilnie o zainteresowanie społeczeństwa pomorskiego tą ważną placówką.

Wysłano 50 listów do poszczególnych pań z prośbą o przyjęcie urzędu kolektorki. Ponieważ na ostatnim zebraniu Dyr. uchwalono nie urządzać Walnego Zebrania, umieszcza się poniżej zestawienie dochodów i rozchodów. Wpłynęły składki: z miasta Chełmna (kolektorka p. Eblowska) 204 zł, z miasta Chełmży (kol. p. Cymbrowska) 107 zł, z miasta Chojnic (kol. p. Sobierajerykova) 47 zł, z miasta Kościerzyny (składka osobista p. Wybickiej) 60 zł, z powiatu kościerskiego (kol. p. Karwatowa z Obozina) 94 zł, z powiatu lubawskiego (kol. p. Z. Osowska z Montowa) 500 zł, powiatu starogardzkiego (kol. p. Chmielecka) 45 zł, z miasta Toruń (kol. na Bydgoskie Przedmieście p. Ułazja Wybicka) 426 zł, (kol. na Śródmieście p. Zygmuntowa Hoffmanowa) 112 zł, nadzwyczajne datki: Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu (jednorazowo) 25 zł, zebrano przez p. Z. Hoffmanową i p. M. Janowską podczas jubileuszu Bractwa Kurkowego 82 zł, do tego dochodzi 11 zł pozostałych z ubiegłego roku. Razem dochód wynosi 1713 zł. **Rozchód:** stypendjum dla 2 seminarzystek 100 zł, dla 1 pielęgniarki 75 zł, administracja i portorja 18,30 zł, razem 193,30 zł. Pozostaje w kasie 1519,70 zł.

Podając powyższe sprawozdanie do wiadomości, Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Naukowej żywi nadzieję, że społeczeństwo pomorskie nadal i w większej jeszcze mierze pamiętać będzie o tak ważnej instytucji.

Dyrekcja: (—) Zofia Piskorska, przewodnicząca, (—) Halina Zapatawska, skarbniczka, (—) Lucyna Urbańska, sekretarka, (—) Marja Janowska, (—) Irena Kolanowska, (—) Marja Szczygłowska, (—) Zofia Tarnowska.

Z dalszych stron Polski.

Masowy obłęd religijny całej rodziny.

Bydgoszcz. Do zakładu dla umysłowo chorych w Kocborowie na Pomorzu odstawiono wczoraj rodzinę Seperów, złożoną z pięciu osób, która popadła w obłęd religijny. Jest to rzadki wypadek masowego obłędu, tego rodzaju, jak mieliśmy w naszym powiecie, a mianowicie w Gryzlinach.

Za zły stopień z łaciny zabójstwo i samobójstwo.

Warszawa. Ze Świącian na Wileńszczyźnie donoszą: uczeń 7 klasy tamt. Gimnazjum, Kazimierz Giełczewski, wystrzelił trzy razy z rewolweru na Rynku do idącego nauczyciela p. Giełbockiego. Dwa strzały chybiły, a trzecim nauczyciel został zraniony w policzek. Kiedy publiczność usiłowała zatrzymać strzelającego, ten skierował rewolwer do siebie i postrzelił się śmiertelnie w głowę. W dwie godziny później zmarł. Powodem strzelaniny i samobójstwa był zły stopień z łaciny.

Młodzież szkolna a zabawy taneczne.

Warszawa. Min. W. R. i O. P. wydał okólnik w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej. Okólnik stwierdza, że chęć do zabaw bardzo ogarnęła młodzież szkolną i zmusza władze do zakazu udziału młodzieży w zabawach publicznych lub półpublicznych. Uczestniczenie na wieczorkach tanecznych dozwolone jest w domach rodziców uczniów lub uczenie tylko pod kontrolą starszych. Szkoła powinna się starać, aby wieczorki i lekcje tańca nie pochłaniały młodzieży i nie przynosiły uszczerbku jej zdrowiu i pracy szkolnej. Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obojga płci różnych szkół może organizować u siebie ta szkoła, która rozwija żywo różnostronną działalność wychowawczą.

Zabawy taneczne mogą się odbywać w przeddzień dni wolnych od nauki. Zabawy mogą się odbywać tylko wtedy, gdy szkoła posiada odpowiednią salę i ma zapewnioną opiekę kierownika lub kierowniczkę członków grona nauczycielskiego, wychowawców szkoły, młodzieży zaproszonej i przedstawicieli grona rodzicielskiego. Przyzwolone zachowanie, obyczajność w toaletach i w tańcach oraz równomierne traktowanie zaproszonych damerek obowiązuje przedewszystkiem uczestników zabawy. Zabawa kończyć się winna nie później, jak o 12-tej w nocy.

Fala mrozów w Rumunji.

Z południowej Rosji nadpłynęła do Rumunji i cały kraj objęła sroga fala mrozów, jeszcze silniejszych od tych, jakie panowały podczas Bożego Narodzenia. Pod Konstancją zamarzło Czarne Morze. Okręty, będące w porcie, nie mogą wypłynąć, a przypływające statki narażają się na niebezpieczeństwo rozbitcia o kry. Pewien grecki parowiec, który usiłował przełamać grubą pokład lodowy, doznał złamania śruby. W Bukareszcie termometr wskazywał wczoraj w południe — 18 stopni.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Ludowcy kłajpedcy domagają się podjęcia stosunków gospodarczych z Polską.

Ryga, 10. 2. „Salnausker Zenjous” donosi, że litewska partja ludowa w okręgu kłajpedzkim przyjęła rezolucję, domagającą się podjęcia stosunków gospodarczych z Polską, tj. nawet bez uregulowania zatargu polsko-litewskiego, co jest całkowicie możliwe, a dla okręgu kłajpedzkiego ma specjalną doniosłość.

Kandydat czołowy bloku niemieckiego na posta — złodziejem.

Katowice. Na skutek rewizji ksiąg Ogólnego Związku Kas Chorych na Górnym Śląsku, oraz Kasy, w której stwierdzono brak kilkudziesięciu tysięcy złotych, aresztowany został dyrektor Kasy Chorych w Pszczynie, August Firsche, jeden z czołowych kandydatów listy bloku niemieckiego do Sejmu, który przez szereg lat był dyrektorem Ogólnego Związku Kas Chorych.

Nazajutrz wypuszczono go na wolność po złożeniu kaucji 10 tys. zł. przyczem odebrano mu kartę cyrkulacyjną na wolny przejazd między polskim i niemieckim Górnym Śląskiem.

Niemcy w Polsce a w Danji. Przyznają, że w Polsce lepiej mu się wiedzie, niż w Danji.

Berlin, 9. 2. „Tägliche Rundschau” ogłasza deklarację, wydaną przez mniejszość niemiecką w Danji, która uskarża się na swe położenie w Szlezewiku i stwierdza, że w sprawie szkolnej Niemcy w Danji znajdują się w położeniu o wiele gorszym, niż Niemcy w Polsce.

Niemcy nie chcą naszych świni i kartofli.

Berlin, 10. 2. Na kilku zebraniach chłopskich, zwolanych w ostatnich dniach przez Landesbund w pięciu powiatach, zapadły jednomyślnie uchwały, wypowiedziane się za stanowiskiem ogólnoniemieckiego Landesbundu oraz żądające m. in. zamknięcia granicy niemieckiej przed dowozem nierogacizny i kartofli z Polski.

Członkowie „Hromady” uciekają do Rosji.

Wilno, 7. 2. W związku z ostatnimi aresztowaniami w „Hromadzie”, część członków komitetu wyborczego Hromady w obawie przed aresztowaniem zbiegła do Mińska.

Bolszewicki podkop na polskiej granicy.

Wilno. Żołnierze K. O. P. podczas przeglądu granicy wykryli podkop, wykonany przez bolszewicką straż graniczną koło strażnicy Podchwile.

Nie chcą należeć do komitetu Kat. Unji Ziem Zachodnich.

Pod nagłówkiem „Katolicka Unja Ziem Zachodnich, Komitet na powiat lubawski”, ukazał się w nr. 18 „Drwęcy” z dnia 11 bm. artykuł, w którym figura je moje [nazwisko między członkami wspomnianego Komitetu „Unji”. Ponieważ jestem rzemieślnikiem, dbającym o dobro swej rodziny oraz jako cechmistrz tut. cechu rzeźnickiego o rozwój naszego rzemiosła, nie zajmując się wogóle polityką, lub jakimkolwiek stronnictwem politycznym, przeto proszę na podstawie ustawy prasowej o umieszczenie na łamach „Drwęcy” i to w najbliższym numerze nast. sprostowania:

Zaprzeczam kategorycznie, jakobym kiedykolwiek „oczkował” z „Kat. Unją Ziem Zachodnich”, albo podpisem swym lub oświadczeniem zadeklarował swą przynależność do tej partji politycznej. Nie wiem, komu by na tem mogło zależeć, że umieścić bez mojej wiedzy mój podpis, jako członka „Unji”. Prosiłbym Szan. Redakcję „Drwęcy” o łaskawe podanie mi tego, który sfałszował mój podpis pod wspomniany artykuł, bym mógł go pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Władysław Leski, cechm. cechu rzeźn. w Lubawie.

W 18 numerze „Drwęcy” z dnia 11 bm. umieszczono mnie bez upoważnienia i uprzedniego zezwolenia pod odezwą „Kat. Unji Ziem Zachodnich, jako członka, do której to do dnia dzisiejszego nie należę. Dziwię się, że pozwolił sobie p. Sikorski mnie umieścić. Czy tak dalece moje przekonanie polityczne Pan Sikorski zna. Twierdzą, że myli się.

Konrad Kasprzycki, Rozentel.

Jaką będziemy mieć pogodę w lutym?

Według przepowiedni meteorologów pierwsze dni lutego mają się odznaczać łagodną, prawie wiosenną temperaturą. Jeżeli koło 7-go temperaturą się wybitnie obniży, to chłody trwać będą do 20-go, o ileby jednak to oziębienie nie nastąpiło, to abstrahując od nocnych przymrozków, dopiero koło 17-go należy się liczyć z silniejszym spadkiem temperatury.

W bieżącym miesiącu należy oczekiwać katastrof żywiołowych.

Naogół aż do 13-go pogoda częściowo mglista, częściowo wietrzna z lokalnymi obfitymi opadami. W połowie miesiąca zagraża silna niepogoda z wiatrem, mgłą i silnymi opadami. Koło 19 lutego krótka poprawa, poczem następuje okres zmienny pogody z deszczem mgłą i opadami. Koło 25 lutego większe zaburzenia atmosferyczne na południu Europy.

Ostatnie wiadomości.

Dwa wiece Bloku Kat.-Narodowego.

Warszawa, 13. 2. Wczoraj odbyły się dwa wiece Bloku Kat.-Narod. Jeden z nich Tow. Przyjaciół Pragi nie odbył się ze względu na to, że Tow. Przyjaciół Pragi jest prywatnym i większa ilość osób zagrażała by bezpieczeństwu publicznemu. Na drugim wiece Tow. Higienicznego przy przemówieniu posła Stroskiego doszło do awantury. Grupa osób wszczęła gwałtowną obstrukcję, wskutek czego policja była zmuszona wiec rozwiązać. Pod lokalem Towarzystwa doszło do małych awantur, w wyniku których policja aresztowała kilku studentów.

Wiece przedwyborcze w stolicy.

Wczoraj odbyło się kilkanaście wieców P. P. S. Dwa wiece odbyły się w cyrku, zaś w teatrze Kamińskiego dla kobiet. Bezpartyjny komitet wyborczy zwołał cztery wiece.

Osiemnastoletnia amerykanka postanowiła sprzedać się za 10 tys. dolarów aby umożliwić swej matce operację.

Osiemnastoletnia amerykanka, Mary Graser z Nowego Jorku, postanowiła, jak to czyni wiele kobiet w jej wieku, wyjść zamąż: w dodatku postanowiła wyjść za pierwszego lepszego mężczyznę, byle tylko zapłacił za szczęście posiadania jej za żonę 10 tysięcy dolarów. Rzecz ma się w ten sposób, że rodzina panny Graser jest bardzo uboga, a matka jej bardzo chora. Uratować jej życie może tylko kosztowna operacja.

To też młoda dziewczyna, która nie prócz piękności nie posiadała, postanowiła sprzedać samą siebie i za cenę otrzymaną uratować matkę od śmierci. Oto dlatego dała ona do szeregu pism nowojorskich ogłoszenie tej treści, że mężczyźni, którzy zapłaci 10 tysięcy dolarów, odda swe piękne oczy niebieskie, śliczną figurę i bardzo łatwy przy współżyciu charakter.

Od swego przyszłego panna Graser, prócz sumy dziesięciu tysięcy dolarów, nie żąda wiele, bo tylko uczciwości i wzrostu 1 mtr. 75.

Na ten anons zgłosiło się kilkunastu amatorów, między którym nadobna amerykanka będzie mogła wybierać.

Rekiny pożarły lotnika.

London. W pobliżu Sydney w Australji, znany lotnik marynarki australijskiej, por. Hancon Quiller, usiłował wylądować przy pomocy spadochronu. Został jednak porwany przez wichr i poniesiony ze spadochronem na morze, gdzie wylądował niedaleko wybrzeża. Nim łódź ratunkowa zdolała go wydobyć, pożarły lotnika rekiny.

Zarządzenia zapobiegawcze na Wiśle.

W związku ze spodziewanym ruszeniem lodów na Wiśle, do Warszawy przybył bataljon elektro-techniczny z Modlina. Poczyniono szereg zarządzeń zapobiegawczych.

Konfiskata Momentu.

Skonfiskowany został ostatni nakład „Momentu“ za dwa komunikaty do wyborców. Z tych samych powodów został skonfiskowany „Hain“.

Konfiskata odezwy komitetu Kat.-Narodowego.

Wilno. Wczoraj wieczorem uległa konfiskacie w drukarni „Dziennika Wileńskiego“ odezwa komitetu Kat. Narodowego. Zarządzenie konfiskujące powoływało się na art. 129 kodeksu karnego.

Dział porad prawnych.

Panu R. K. z K. Kapitał pochodzący z zwykłej pożyczki bez ustanowienia hipoteki dla niego wynosi w przeliczeniu na 10% — 180 zł. Nie wykluczone jest wyższe przerachowanie aż na 1800 zł, jeżeli pożyczkę obrócono na cele inwestycyjne.

Od powyżej przeliczonego kapitału należą się % o wysokości 4 1/2, chyba że dłużnik jest w zwłoce, a w takim razie procenta wynosiłyby 10%.

Panu B. G. z S. Syn musi Pana pochować kosztem 147,60 zł. Ten obowiązek powstaje dopiero z chwilą śmierci Pana, jeżeli umowa co innego postanawia, wzgl. istnieją inne ważne powody, aby pieniądze na ten cel już teraz zostały gdzieś złozone, to mógłby Pan domagać się złożenia tych pieniędzy.

II. Zdaniem naszym izby przerobionej Pan nie potrzebuje oddawać i Pan może z spokojem odczekać ewentualnego procesu.

Panu A. Ż. T. 4000 mk. niem. z r. 1919, jeżeli jest długiem osobistym to najwyższe przeliczenie wynosi 1920 zł, natomiast dług rzeczywisty wynosi tylko 360 zł.

Kurs dolara.

Warszawa, 13. 2. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.65.
na Warszawę 57.47—57.62.

1 funt angielski	43.45	—	—
100 frank. szwajc.	171.50	—	—
100 frank. franc.	35.01	—	—
100 lirów włoskich	47.20	—	—
100 koron czeskich	26.41	—	—

Wyciąg z księgi urodzeń, śmierci i ślubów w Nowemście nad Drwęcą od dnia 1. I. do 31. I. 28 r.

Urodzenia: Kirzenkowska Irena Marta (2. 1.) Markuszewski Jan Józef (4. 1.) Markuszewski Czesław Kazimierz (4. 1.) Kamińska Łucja Stanisława (7. 1.) Fajgenbaum Symcha (8. 1.) Kowalkowska Teresa Henryka (8. 1.) Lewandowska Helena (12. 1.) Kowalski Alfons (15. 1.) Smiechowski Ludwik (21. 1.) Gajkowska Agnieszka (23. 1.) Fynder Abraham (14. 1.) Rzepka Gertruda Teresa (23. 1.) Łukaszewska Zofia Henryka (19. 1.) Grabowski Klemens Alojzy (25. 1.) Reimer Janina Felicja (25. 1.) Deja Jadwiga (28. 1.) nieślubne. Sendlewska Irena Teresa (29. 1.)

Zgony: Henryk Leon Morenz (1 rok.) 5. 1. Elżbieta Cichoska z Kołasińskich (74 lat) 7. 1. Ella Itzig (40 lat) 12. 1. Jan Glinowiecki (66 lat) 12. 1. Jan Gurski (73 lat) 16. 1. Rojewska Katarzyna z Woznikowskich (28 lat) 19. 1. Ludwik Smiechowski (17 godz.) 22. 1. Wilhelmina Erdmann (73 lat) 25. 1. Wilhelm Szulz (77 lat) 26. 1.

Śluby: Konstanty Bolesław Olszewski z Heleną Chylewską (10. 1.) Bronisław Kasproicz z Agatą Marją Dembińską (11. 1.) Antoni Kasproicz z Kaziemierzą Zielińską (11. 1.) Dominik Zalewski z Franciszką Tomaszewską (12. 1.)

Kalendarz wieców

Kat. Unji Ziem Zachodnich w pow. lubawskim.

1. Truszczyń 14. lutego rb. o godz. 4-tej popołudniu.
2. Zwiniarz 14. lutego rb. o godz. 6-tej „
3. Łarzyn 15. lutego rb. o godzinie 4-tej „
4. Zwiniarz 15. lutego rb. o godz. 6-tej „
5. Chrośle 17. lutego rb. o godz. 1-szej „
6. Nowydwór 17. lutego rb. o godz. 4-tej „
7. Bratjan 17. lutego rb. o godz. 6 i pół „
8. Grabowo 18. lutego rb. o godz. 4-tej „
9. Złotowo 18. lutego rb. o godz. 6,30 „
10. Mroczo 19. lutego rb. zaraz po nabożeństwie.
11. Kurzętnik 19. lutego o godz. 5-tej po południu.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 11. 2.
Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	38.10—39.10
Pezenica	44.58—45.50
Jęczmień przemysłowy	33.00—35.00
Jęczmień browarowy	39.50—41.00
Owies	32.00—34.50
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—55.75
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—54.25
Mąka pszena 65 proc.	64.50—68.50
Otręby żytnie	26.25—27.25
Otręby pszenne	26.50—27.50
Rzepak	63.00—70.00
Groch polny	48.00—53.00
Groch Victoria	60.00—62.00
Groch Folgera	55.00—65.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 15-go lutego 1928 r. o godzinie 10-tej, sprzedawać będą na podwórzu p. Rehussa za gotówkę najwięcej dającemu:

Jeden samochód.

(marki komnik).

Powyzszy przedmiot można pół godziny przed licytacją oglądać.

Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

Licytacja dobrowolna

odbędzie się dnia 21. lutego 1928 r. o godzinie 10-tej przed południem w kancelarii majątności Koszelewskiej poczta Lidzbark pow. Działdowo.

na drzewo opałowe

Sprzedawane będą: 150 mtr. szczapów sosnowych, 250 mtr. wałków, 120 mtr. karpiny.

Zarząd Dóbr Koszelewskiej.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 16-go lutego r. b.

wznawiam ruch mego

MŁYNA

we Wonnie. Młyn uzupełniony nowymi maszynami i przebudowany nowoczesnie, odpowiada obecnie w zupełności wymogom najnowszej techniki. Proszę Szan. Klientelę o zaszczytowanie mnie swym pełnym zaufaniem ręczę za dobrą jakość wszelkich przetworów młynarskich, jako też za rzetelną i szybką obsługę.

Mikołaj Drenowicz.

WYKAZY OSOBISTE

poleca

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia.

Słynny Astrolog

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE
chce Wam powiedzieć



Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcia powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłumaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny erjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysięcznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistymi radami“ zawieść będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste“ zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 242, P.F. 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł 0,40.

Tapety

poleca

księgarnia „Drwęca“.

Wykonuję na terenie całego powiatu lubawskiego

WSZELKIE KASTRACJE

ogierów, buhai, knurów, loszek i kałtonienie kogutów pod gwarancją. - - -

Proszę o wczesne wniesienie ofert przez Kółka rolnicze lub gminy z podaniem zwierząt celem unormowania prac. Termin wykonania kastracji podam każdej gminie po otrzymaniu ofert.

ROSZCZAK, lekarz weterynaryjny
Lubawa, telefon nr. 10.

Baczność!

11 mórg

pszennej ziemi wraz budynkami i nowo wybudowaną kuznią w kościelnej wsi, nadająca się na pracownię dla kowala, lub kołodzieja, mam od zaraz na sprzedaż.

Jan Dudulski, Boleszyn.

Poszukuję

10—15 tys.
na I. hipotekę.

Zgłoszenia do „Drwęcy“ i filji Lubawa.

Poszukuję pracy jako ksiązkowy, biegły w języku polskim i niemieckim, w mowie i piśmie.

Aleks. Borkowski, Pacołtowo, 29 a pow. Lubawa.

Zebrań właścicieli nieruchomości

odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. na sali s. Połcar-dowskiego w Lidzbarku. Goście mile widziani.

Zarząd.

Obelgę,

rzuconą na p. B. Freidera niniejszem

odwołuję.

K. Licznarski.

Mam większą ilość

SŁOMY

żytnia, prosta, targana i jęczmiankę

na sprzedaż.

Lubawa, ul. Barbary nr. 1.